

J 9, 1-11

1 [Jezus], przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. 2 Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?» 3 Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. 4 Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. 5 Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata». 6 To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; 7 i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. 8 A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» 9 Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». 10 Mówili więc do niego: «Jakżeż oczy ci się otwały?» 11 On odpowiedział: «Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: „Idź do sadzawki Siloam i obmyj się”. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem».

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Pamiętaj, aby przygotować się do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co Cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w Tobie pojawiają? Prze czytaj punkta i wybierz, o których z nich pragniesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Zaczynij od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Boskiemu Majestatu.

Wyobrażenie miejsca: spójrz na Pana, który podchodzi do niewidomego od urodzenia, zobacz, jak nakłada błoto na jego oczy

Prośba o owoc medytacji: o łaskę poznania swoich grzechów i nazwania zranień

1. Człowiek, który stracił wzrok może przywołać z pamięci pewne obrazy, bazując na swoim doświadczeniu. Ale człowiek, który jest niewidomy od urodzenia nigdy nie doświadczył, jak to jest widzieć. Nie jest w stanie wyobrazić sobie np. kolorów, bo nie ma żadnego punktu odniesienia. W życiu duchowym możemy być jak ten niewidomy od urodzenia. Możemy tak naprawdę nie wiedzieć, czego nie widzimy. Ale Duch Święty może nam objawić to, czego sami nie wiemy.
2. Jezus nałożył błoto na oczy niewidomego, wiedząc, że ten, gdy się obmyje w sadzawce, zostanie uzdrowiony. Jednak sama czynność posmarowania oczu błotem wydaje się nieprzyjemna, jeśli nie odpychająca czy obrzydliwa. Droga do uznania własnego grzechu, uzdrowienia czy uwolnienia może być trudna, ale jej cel jest wspaniały. Wolność w Chrystusie! Czy pragnę przejrzeć jeśli musiałbym najpierw dotknąć czegoś, co mnie przeraża i po ludzku przerasta? Czy złożę nadzieję w Bogu, a nie w swoich siłach? Jezus nakłada na oczy niewidomego błoto i mówi niewidomemu „Idź, obmyj się”. Do Ciebie należy decyzja odpowiedzi – tak lub nie na Słowo Jezusa. Wiara jest zawsze wolną odpowiedzią człowieka na wyzwalającą propozycję Boga.
3. „On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc” Jezus dokonał cudu uzdrowienia. Jaka jest dziś moja wiara w to, że Jezus ma moc uzdrowić we mnie wszystko, cokolwiek zechce. Czy potrzebuję uzdrowienia? Co we mnie choruje? Nazwij to konkretnie z pomocą Ducha Świętego. Nie próbuj szukać odpowiedzi sam, ale niech Ci to objawi Duch Święty.

Rozmowa końcowa: Co usłyszałeś i co z tym zrobisz?

Odmów: **Ojciec nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać.

